

Od autora: Wiersz inspirowany utworem "Absynt" Miladory. Może nawet bardziej niż inspirowany, bo jest próbą naśladowania stylu.

gdy barwy zabierasz do ognia dolewasz
argument tu nie ma znaczenia
jest złość nie ma faktów za uśmiech sto batów
tak słowa jak cisza bez brzmienia

ni sensu ni przyczyn rozmowa jest niczym
ból głowy już lepszy od tego
znów w żart chcę obrócić bo po co się kłócić
lecz ty się odwracasz od niego

nie więcej nie powiem nie stanę w obronie
ambicji złożonej w ofierze
już wszystko mi jedno bezmyślność to sedno
czy myśleć też można nieszczerze

ty nagle wybaczasz lecz złość cię otacza
chcesz zręcznie odwrócić powody
podchodzisz całujesz już szczerze żałujesz
wyciągasz dwie ręce do zgody

wiem świetnie co powiesz w spokojnej rozmowie
obrywam choć jestem bez winy
tak dobrze się znamy tak długo kochamy
te zgrzyty nie mają przyczyny

wróciła pogoda bez żalu po szkodach
przepraszasz łagodnym uśmiechem
ja burzę mam w głowie zamknąłem się w sobie
już nie wiem co moim jest grzechem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 12.11.2017 20:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.